



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt P 11/10

Warszawa, dnia 22 czerwca 2010 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
I KANCELARIA

API
dnia 22.06.2010

Liczba / 2010

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu – X Wydział Gospodarczy z dnia 24 lutego 2010 r. (sygn. akt P 11/10), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) w zakresie, w jakim dotyczy dłużnika – przedsiębiorcy będącego osobą prawną, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji oraz **nie jest niezgodny** z art. 32 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Jako przedmiot kontroli pytający sąd wskazał art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.; dalej: prawo upadłościowe i naprawcze albo p.u.n.) w brzmieniu następującym: „W stosunku do dłużnika nie stosuje się przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych”.

Kwestionowany przepis został zamieszczony w Dziale III („Przepisy o postępowaniu”) Tytułu II („Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości”) prawa upadłościowego i naprawczego. Stanowi on *lex specialis* w stosunku do ogólnych przepisów regulujących problematykę zwolnienia od kosztów sądowych w postępowaniu cywilnym, tj. art. 100 i n. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych albo u.k.s.c.). Skutkiem obowiązywania art. 32 ust. 1 p.u.n. jest bezwzględny wymóg uiszczenia przez dłużnika występującego z wnioskiem o ogłoszenie upadłości kosztów sądowych, a ściśle rzecz biorąc – opłaty sądowej od tegoż wniosku w wysokości zł (art. 74 pkt 1 u.k.s.c.), pod rygorem zwrotu wniosku. Zwolnienie dłużnika z konieczności poniesienia kosztów sądowych jest niemożliwe, niezależnie od jego sytuacji majątkowej.

2. W *petitum* pytania prawnego sąd posłużył się formułą zakresową, kwestionując art. 32 ust. 1 p.u.n. „w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie wobec dłużnika przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych”. Już na podstawie pobieżnej analizy można jednak stwierdzić, że wskazany „zakres” zaskarżenia obejmuje całą treść normatywną tego przepisu. Do sformułowania rzeczywistego zakresu, w jakim art. 32 ust. 1 p.u.n. może (powinien) zostać poddany kontroli konstytucyjności, prowadzi natomiast analiza formalnoprawna pytania prawnego, zwłaszcza w kontekście tzw. przesłanki funkcjonalnej (zob. niżej, pkt II stanowiska).

II. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: u. TK), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Zgodnie z poglądem przyjętym w orzecznictwie i literaturze przedmiotu, art. 193 Konstytucji formułuje trzy przesłanki, które łącznie warunkują dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego: (a) podmiotową – wedle której może to uczynić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, odrębny i niezależny od legislatywy i egzekutywy; (b) przedmiotową – w myśl której przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; (c) funkcjonalną, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się (zawisłej) przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03 oraz powoływane tam piśmiennictwo).

2. Określana mianem przesłanki funkcjonalnej zależność pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem przedstawiającym pytanie prawne. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą pytanie zadano. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego derogacja, w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed pytającym sądem (zob. postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08 oraz wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06, 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07 i 16 czerwca

2008 r., sygn. akt P 37/07, a także wcześniejszy wyrok z 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06 oraz powołane tam orzeczenia Trybunału).

Jeżeli pytanie prawne dotyczy przepisu, którego hipoteza obejmuje zróżnicowane stany faktyczne, przesłanka relewantności może przemawiać za poddaniem kontroli Trybunału Konstytucyjnego jedynie tego fragmentu normy, który aktualizuje się i znajduje zastosowanie w konkretnym, rozpatrywanym przez pytający sąd wypadku. Identyczne stanowisko należy zająć wówczas, gdy w jednym przepisie pomieszczonych jest kilka norm, odnoszących się do różnych klas sytuacji (zob. przykładowo technikę zastosowaną przez TK w wyroku z 10 listopada 2009 r., sygn. akt P 88/08). Abstrahując od sporu, czy przedmiotem kontroli konstytucyjności są przepisy prawne czy normy prawne, trzeba podkreślić, że tego typu technika sprzyja ograniczaniu negatywnych konsekwencji systemowych orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza orzeczenia o niezgodności przepisu z Konstytucją.

3. Odwołując się do metodyki przyjętej przez Trybunał Konstytucyjny w przywołanym wyżej wyroku z 10 listopada 2009 r. (sygn. akt P 88/08) można stwierdzić, że art. 32 ust. 1 p.u.n. odnosi się w istocie do dwóch podstawowych grup adresatów: dłużników – przedsiębiorców będących osobami prawnymi (lub jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną) oraz dłużników – przedsiębiorców będących osobami fizycznymi. Za przyjęciem takiego rozróżnienia przemawia nie tylko treść art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. b oraz art. 491¹-491¹² p.u.n., ale także odrębne ujęcie przesłanek ogłoszenia upadłości w art. 11 ust. 1 i 2 p.u.n., odrębna regulacja art. 7-9 oraz art. 418-425 p.u.n., a także nieco odmienne funkcje, jakie postępowanie upadłościowe pełni (może pełnić) w odniesieniu do wymienionych kategorii podmiotów. Kwestią odrębną – i irrelevantną na tle niniejszej sprawy – jest zasadność wyróżnienia „pośredniej” do pewnego stopnia kategorii dłużników niebędących przedsiębiorcami w ścisłym tego słowa znaczeniu, którym zdolność upadłościową przyznaje szczególny przepis art. 5 ust. 2 p.u.n.

W stanie faktycznym sprawy zawieszanej przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu dłużnikiem zgłaszającym wniosek o ogłoszenie upadłości jest osoba prawna – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowana przez jej likwidatora. Rodzi to specyficzne problemy prawne i nie pozostaje bez wpływu na kierunek proponowanego rozstrzygnięcia oraz przytaczaną argumentację. Z tego względu

należy uznać, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu może (powinien) być art. 32 ust. 1 p.u.n. w zakresie, w jakim dotyczy dłużnika – przedsiębiorcy będącego osobą prawną.

III. Prawo do sądu i zasada proporcjonalności

1. Zarzuty pytającego sądu

W opinii pytającego sądu, prawo do uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych jest fundamentalną gwarancją rzeczywistego prawa do sądu. Artykuł 32 ust. 1 p.u.n. pozbawia jednak tego uprawnienia dłużnika składającego wniosek o ogłoszenie upadłości. Zdaniem sądu, nie ma po temu racjonalnego uzasadnienia, argumenty podnoszone tej mierze w doktrynie prawa upadłościowego są nieprzekonujące, a podstawowym celem badanej regulacji jest ochrona interesu finansowego państwa i „ukaranie” podmiotu składającego wniosek „nie w porę”. Wyłączenie możliwości zwolnienia dłużnika – wnioskodawcy od kosztów sądowych nie jest podyktowane żadną z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Bezwzględny (bezwarunkowy) charakter tego rozwiązania stanowi równocześnie podstawowy i dostateczny argument przemawiający za naruszeniem przez art. 32 ust. 1 p.u.n. postanowień art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W rezultacie obowiązywania kwestionowanego przepisu, sąd orzekający jest zmuszony zarządzić zwrot nieopłaconego wniosku o ogłoszenie upadłości złożonego przez dłużnika (art. 28 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 p.u.n.). Skutkiem tego może być naruszenie terminu z art. 21 ust. 2 p.u.n., zaś w dalszej konsekwencji odpowiedzialność karna osób zobowiązanych do wniesienia wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych; Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.; dalej: k.s.h.), możliwość orzeczenia zakazu z art. 373 p.u.n., odpowiedzialność za zaległości podatkowe i inne zobowiązania niewypłacalnej spółki (art. 116 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa; Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.; dalej: o.p.; art. 299 k.s.h.) czy też odpowiedzialność odszkodowawcza tychże osób (art. 21 ust. 3 p.u.n.).

Zdaniem pytającego sądu, dłużnik powinien mieć możliwość wykonania wynikającego *explicite* z przepisów prawa obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (a w konsekwencji – uchylenia się od negatywnych następstw

jego niewykonania) niezależnie od późniejszych losów samego wniosku – tj. perspektywy jego późniejszego oddalenia z uwagi na brak masy majątkowej na podstawie art. 13 p.u.n. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie likwidator, mimo że chce spełnić obowiązek z art. 21 p.u.n., nie może tego uczynić z uwagi na barierę kosztową.

2. Wzorce konstytucyjne

2.1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.”

2.2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Trybunał wyjaśnia w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Fundamentalnym założeniem Konstytucji jest jej aksjologiczna i teleologiczna spójność, dlatego dyrektywa zakazująca zamykania drogi sądowej musi być uwzględniana w procesie wykładni ogólnej zasady prawa do

sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

2.3. W kontekście zarzutów skarżącej relewantny jest przede wszystkim pierwszy z wymienionych na wstępie komponentów prawa do sądu: prawo dostępu do sądu, czyli uruchomienia określonej procedury zmierzającej do wydania wiążącego rozstrzygnięcia. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, jednym z istotnych elementów wpływających na dostępność do wymiaru sprawiedliwości są regulacje prawne dotyczące kosztów postępowania (zob. przykładowo wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r. (sygn. akt P 13/01); 2 lipca 2003 r. (sygn. akt K 25/01); 30 marca 2004 r. (sygn. akt SK 14/03); 7 września 2004 r. (sygn. akt P 4/04); 16 czerwca 2008 r. (sygn. akt P 37/07); 21 lipca 2008 r. (sygn. akt P 49/07); 16 grudnia 2008 r. (sygn. akt P 17/07), a także postanowienia TK z: 23 listopada 1998 r. (sygn. akt Ts 130/98); 1 lutego 2000 r. (sygn. akt Ts 183/99).

Analizując, w aspekcie prawa do sądu, problematykę kosztów sądowych Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. akt P 4/04) stwierdził, że koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz do stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swych interesów i doboru środków ich ochrony. Uznał, że koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz wyodrębnieniu roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych spośród roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki, oraz zwrócił uwagę, że koszty te spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości. Zdefiniował, że funkcja społeczna oznacza wpływ wywierany przez koszty postępowania na życie społeczne w sensie zarówno pozytywnym (ograniczenie pieniądza, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika etc.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady

faktycznej równości uczestników postępowania), funkcja fiskalna polega na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (choć w skrajnych wypadkach realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu), a funkcja służebna wobec wymiaru sprawiedliwości przejawia się we wpływie kosztów na zachowania stron w trakcie procesu. Stanowisko to zostało potwierdzone w szeregu późniejszych orzeczeń Trybunału (zob. wyroki TK z: 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07).

Równocześnie jest poza sporem, że określony sposób regulacji kosztów sądowych (czy też szerzej – kosztów postępowania), m.in. przez określenie ich wysokości w poszczególnych kategoriach spraw, zasad zwalniania od obowiązku ich ponoszenia czy też zwrotu przez stronę przegrywającą proces może i powinien być oceniany w kontekście art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako ograniczenie prawa do sądu. Odrębnym zagadnieniem jest naturalnie to, czy *in casu* ograniczenie takie jest uzasadnione innymi wartościami i zasadami konstytucyjnymi.

2.4. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego problematyka kosztów sądowych (szerzej – kosztów postępowania sądowego), oceniana w perspektywie art. 45 ust. 1 Konstytucji, pojawiała się głównie w kontekście spraw dotyczących wysokości i rygorów formalnych związanych z wnoszeniem opłat sądowych oraz zasad zwalniania i ponoszenia przez strony kosztów postępowania.

W wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że: „Konstytucja nie zakazuje wprowadzenia zasady odpłatności postępowania sądowego, wyklucza jednak ustanawianie barier ekonomicznych w postaci nadmiernych kosztów postępowania. Zbyt wysokie koszty postępowania sądowego stanowią istotne ograniczenie dostępu do sądu i mogą uniemożliwiać jednostce dochodzenie praw na drodze sądowej”. Zob. także wyrok TK z 12 czerwca 2002 r. (sygn. akt P 13/01).

Z kolei w wyroku z 2 lipca 2003 r. (sygn. akt K 25/01) Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Realizacja prawa do sądu nie może doznawać takich ograniczeń, które naruszałaby samą istotę tego prawa. W przypadku prawa do sądu jego naruszenie może przybierać charakter nie tylko bezpośredni (przez wyłączenie drogi sądowej, co jest zabronione przez art. 77 ust. 2 Konstytucji), ale również pośredni (przez takie

ukształtowanie wymagań proceduralnych, które czynią uruchomienie postępowania nadmiernie utrudnionym). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, unormowania dotyczące kosztów postępowania (w tym ich wysokości, zasad ich ponoszenia przez strony oraz odstępstw od tych zasad itp.) są ściśle związane z realizacją konstytucyjnych reguł porządku prawnego, które gwarantują skuteczną ochronę praw jednostek przez dostęp do sądu. Tym samym zakwestionowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich regulacje, które całkowicie wyłączają obowiązek zwrotu kosztów postępowania przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów przez Prezesów URE, URTiP oraz UTK, naruszają konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu, z uwagi na to, iż w sposób rzeczywisty i istotny ograniczają możliwość dochodzenia ochrony praw na drodze sądowej. Trybunał Konstytucyjny uważa, iż jest to ingerencja w istotę prawa do sądu, gdyż obarczenie strony odwołującej się od decyzji obowiązkiem poniesienia kosztów postępowania, które ma służyć ochronie jej praw, bez względu na wynik tego postępowania, może w praktyce prowadzić do zaniechania korzystania z tego środka prawnego, nawet wtedy gdy decyzja godzi w oczywisty sposób w obowiązujący porządek prawny. W związku z tym Trybunał uznał, iż objęte wnioskiem Rzecznika przepisy są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż godzą w prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury zgodnej z zasadami sprawiedliwości”.

2.5. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

2.6. Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prowadzi do wniosku, że zasada proporcjonalności określa dopuszczalny zakres ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw i wymaga, aby badanie konstytucyjności przepisu dało odpowiedź na pytanie, czy kwestionowana norma spełnia trzy wymagania: przydatności, konieczności i proporcjonalności w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ustanowione ograniczenia spełniają wymóg proporcjonalności, jeżeli wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią

skutków (zasada przydatności) oraz regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (zasada konieczności), a ponadto jej efekty pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zasada proporcjonalności w ścisłym znaczeniu; zob. wyroki TK z: 11 kwietnia 2006 r., sygn. akt SK 57/04; 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 15/98). Przesłanka proporcjonalności w znaczeniu ścisłym, niezbędna dla uznania zasadności wprowadzenia ograniczenia konstytucyjnych wolności lub praw, oznacza zatem dla ustawodawcy obowiązek wyboru najmniej dolegliwego środka.

3. Analiza zgodności

3.1. *Upadłość i postępowanie upadłościowe – uwagi ogólne.* Instytucja upadłości w ujęciu modelowym jest oparta na konstrukcji tzw. egzekucji uniwersalnej, prowadzonej w stosunku do dłużnika uznanego za niewypłacalnego, który nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań lub znajduje się w stanie nadmiernego zadłużenia (art. 10-12 p.u.n.). W tej sytuacji egzekucja syngularna, prowadzona przez jednego lub niektórych wierzycieli, narażałaby innych, zwłaszcza tych, którzy nie mają tytułu egzekucyjnego lub których wierzytelności nie są jeszcze wymagalne, na całkowitą utratę możliwości zaspokojenia. Jakkolwiek upadłość jest również środkiem przymusowego zaspokojenia wierzycieli z majątku dłużnika, ma ona jednak na celu wspólne i równe (proporcjonalne) zaspokojenie wszystkich wierzycieli (w praktyce dotyczy to wierzytelności zaliczonych do tej samej kategorii zaspokojenia – art. 342-344 p.u.n.), bez względu na to, czy uzyskali już oni tytuły egzekucyjne, a nawet, czy ich wierzytelności są już wymagalne (zob. art. 91 p.u.n.). Upadłość rozciąga się, w zasadzie, na cały majątek dłużnika i zakłada funkcjonowanie systemu rozwiązań przeciwdziałających dalszemu uszczuplaniu tego majątku oraz dokonywaniu czynności mających na celu zmniejszenia szans zaspokojenia wierzycieli lub pokrzywdzenie niektórych z nich (art. 61 i n. p.u.n., zwłaszcza art. 75, 77, 78 i 81 oraz art. 127-132 p.u.n.).

Zgodnie z uzasadnieniem ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, instytucja upadłości ma spełniać następujące cele (funkcje):

- 1) zaspokojenie wierzycieli niewypłacalnego dłużnika (funkcja windykacyjna);

- 2) niedopuszczenie do dalszych niewypłacalności, które są następstwem niepłacenia zobowiązań przez niewypłacalnego dłużnika (funkcja profilaktyczna);
- 3) kształcenie wśród przedsiębiorców określonych wzorców zachowań, które można określić jako postawę rzetelnego przedsiębiorcy (funkcja wychowawcza);
- 4) w ograniczonym stopniu – restrukturyzację zadłużenia upadłego (funkcja oddłużeniowa; druk sejmowy nr 809 z 22 sierpnia 2002 r., s. 99-100).

3.2. *Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości – pojęcie i legitymacja czynna.* Stwierdzeniu, czy *in casu* spełnione zostały przesłanki ogłoszenia upadłości określone w art. 10-12 p.u.n., tj. czy istnieją podstawy do jej ogłoszenia, służy odrębne w stosunku do właściwego postępowania upadłościowego (art. 149-253 p.u.n.) postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości (art. 18-56 p.u.n.). Jest to istotne o tyle, że – jak o tym będzie jeszcze mowa – sąd oddał wniosek o ogłoszenie upadłości nie tylko wówczas, gdy nie stwierdza podstaw do takiego rozstrzygnięcia, ale także wtedy, gdy majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania (art. 13 ust. 1 p.u.n.). Ta ostatnia regulacja jest podyktowana względami ekonomii procesowej i związana ze wskazanymi wyżej celami postępowania upadłościowego, które ma sens o tyle, o ile jest w stanie doprowadzić do przynajmniej częściowego zaspokojenia roszczeń wierzycieli.

Zgodnie z art. 20 ust. 1 p.u.n., wniosek o ogłoszenie upadłości może zgłosić dłużnik lub każdy z jego wierzycieli. W odniesieniu do dłużnika ustawodawca wprowadza równocześnie obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości (art. 21 ust. 1 p.u.n.). Ogłoszenie upadłości leży bowiem nie tylko w jego interesie, ale również (a raczej – przede wszystkim) w interesie jego wierzycieli (element ten podkreśla także Trybunał Konstytucyjny w wyroku wydanym w sprawie P 88/08). Jeżeli dłużnikiem jest osoba prawna albo inna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spoczywa na każdym, kto ma prawo reprezentować tę jednostkę sam lub łącznie z innymi osobami (art. 21 ust. 2 p.u.n.). W spółce z o.o. będą to zatem członkowie zarządu lub

likwidatorzy (art. 201 § 1, art. 205, art. 280 i art. 283 § 1 k.s.h.). Żądanie ogłoszenia upadłości może zgłosić także – jak wskazano – każdy z wierzycieli dłużnika, bez względu na wysokość przysługującej mu wierzytelności, rodzaj stosunku prawnego, z którego dana wierzytelność wynika (cywilnoprawny albo publicznoprawny), związek z prowadzoną przez dłużnika działalnością gospodarczą, wymagalność czy też charakter prawny (zob. art. 91 ust. 1 i 2 p.u.n. oraz S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2010, wyd. 7, komentarz do art. 20, uw. 4).

Niezależnie od ogólnej formuły art. 20 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 i 2 p.u.n., według art. 20 ust. 2 p.u.n. wnioski o ogłoszenie upadłości mogą zgłosić również:

- 1) w stosunku do spółki jawnej, spółki partnerskiej, spółki komandytowej oraz spółki komandytowo-akcyjnej – każdy ze współników odpowiadających bez ograniczenia za zobowiązania spółki (tj. wspólnik jawny, komplementariusz lub partner);
- 2) w stosunku do osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – każdy, kto ma prawo je reprezentować sam lub łącznie z innymi osobami (tj. – jak już wskazano – członek zarządu lub likwidator spółki);
- 3) w stosunku do przedsiębiorstwa państwowego – także organ założycielski;
- 4) w stosunku do jednoosobowej spółki Skarbu Państwa – także minister właściwy do spraw Skarbu Państwa (art. 2 pkt 5 lit. a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa; Dz. U. Nr 106, poz. 493 ze zm.);
- 5) w stosunku do osoby prawnej, spółki jawnej, spółki partnerskiej oraz spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej, będących w stanie likwidacji – każdy z likwidatorów;
- 6) w stosunku do osoby prawnej wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego - kurator ustanowiony na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.; dalej: u. KRS);
- 7) w stosunku do dłużnika, któremu została udzielona pomoc publiczna o wartości przekraczającej 100.000 euro – organ udzielający pomocy (zob. także przepisy ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej; Dz. U. z 2007 r. Nr 59, poz. 404 ze zm.; co do innych

przykładów tzw. szczególnej legitymacji do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości zob. przepisy art. 426 ust. 1 p.u.n., art. 471 ust. 1 p.u.n., art. 483-491 p.u.n., art. 158 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe; Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.; art. 54 ust. 2 w zw. z art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych; Dz. U. Nr 169, poz. 1385 ze zm.).

Już w tym miejscu warto zwrócić uwagę, że reprezentanci dłużnika będącego jednostką organizacyjną (członkowie zarządu, likwidatorzy, wspólnicy handlowej spółki osobowej) mogą zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości zarówno działając w imieniu (za) dłużnika, zgodnie z art. 38 k.c. lub art. 33¹ § 1 zw. z art. 38 k.c., jak i w imieniu własnym; dysponują bowiem w tym zakresie własną legitymacją czynną, wynikającą z art. 20 ust. 2 p.u.n.

Wniosek o ogłoszenie upadłości, zwłaszcza pochodzący od dłużnika, powinien spełniać określone wymagania formalne (art. 22 i n. p.u.n.; zob. także wywód zawarty w wyroku TK z 10 listopada 2009 r., sygn. akt P 88/08). Od wniosku o ogłoszenie upadłości należy uiścić opłatę stałą w wysokości 1.000 zł (art. 3 ust. 2 pkt 7 lit. b i art. 74 pkt 1 u.k.s.c.). Wnioskodawcy inni niż dłużnik mogą ubiegać się o zwolnienie od kosztów sądowych na zasadach ogólnych (art. 100 i n. u.k.s.c.). W odniesieniu do samego dłużnika możliwość taką wyklucza natomiast, *a limine*, kwestionowany w niniejszej sprawie art. 32 ust. 1 p.u.n. W rezultacie, jeśli wniosek nie jest opłacony, a został zgłoszony przez dłużnika, wierzyciela będącego przedsiębiorcą albo wierzyciela reprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, ulega zwrotowi, bez wzywania do uiszczenia opłaty (art. 28 ust. 1 i 2 p.u.n.). Zgodnie z regułą ogólną, pismo zwrócone nie wywołuje jakichkolwiek skutków związanych z jego wniesieniem (art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 35 p.u.n.). Wyjątek w tym zakresie wprowadza art. 491² ust. 1 p.u.n.; jeśli dłużnikiem jest osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, do wniosku o ogłoszenie upadłości nie stosuje się art. 32 ust. 1 p.u.n., w związku z czym może ona ubiegać się o zwolnienie od kosztów sądowych.

3.3. *Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości a konstytucyjne znaczenie pojęcia „sprawa”.* W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym o zasadności traktowania określonego postępowania jako postępowania sądowego, a tym samym

– rozstrzyganych w nim kwestii prawnych jako „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, przesądza stanowisko ustawodawcy zwykłego, poddającego określonego kategorii spraw pod kognicję sądów. Przykładem tej linii orzeczniczej są judykaty dotyczące postępowania wieczystoksięgowego. W wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. P 4/04) Trybunał stwierdził, że „sprawy z zakresu postępowania wieczystoksięgowego powinny być kwalifikowane jako należące do spraw, o których mowa w art. 45 Konstytucji, jako że wykładnia systemowa przepisów kodeksu postępowania cywilnego jednoznacznie wskazuje, że postępowanie wieczystoksięgowe jest postępowaniem sądowym”. Stanowisko to Trybunał podtrzymał w wyroku z 26 czerwca 2007 r. (sygn. akt SK 29/05) wskazując, że: „Przyjęcie tej, wyrażonej wcześniej opinii o charakterze postępowania wieczystoksięgowego, oznacza, że ograniczenie kręgu uczestników tego postępowania przez zaskarżony przepis [art. 626¹ § 2 k.p.c. – przyp. własny] należy poddać ocenie pod kątem zgodności z gwarancjami zawartymi w art. 45 Konstytucji”. Kwalifikację postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości jako „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny przyjął *explicite*, jakkolwiek bez bliższej argumentacji, w wyroku z 10 listopada 2010 r. (sygn. akt P 88/08). Nie podejmując szerszej polemiki co do samej tezy, można, na marginesie, zgłosić wątpliwości co do sposobu jej uzasadnienia – zwłaszcza w kontekście poglądu o konieczności autonomicznej wykładni pojęć konstytucyjnych.

Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego przemawia za uznaniem art. 45 ust. 1 (w związku z art. 31 ust. 3) Konstytucji za adekwatny wzorzec kontroli. Niezależnie od tego, trzeba podkreślić, że Konstytucja nie zakłada swoistej uniformizacji wszelkich postępowań poddanych kognicji sądów powszechnych; nie nakazuje też zachowania przez ustawodawcę zwykłego analogicznych gwarancji procesowych w odniesieniu do poszczególnych z nich. Ochrona prawa do sądu musi być szczególnie intensywna w sprawach, w których postępowanie sądowe jest ukierunkowane na ochronę praw i wolności inicjatora postępowania (*arg. ex art. 77 ust. 2 Konstytucji*). Wniosek ten ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia oceny mechanizmów warunkujących wszczęcie postępowania upadłościowego, a ściślej rzecz biorąc – postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Jak już bowiem wskazano, racją wszczęcia tego postępowania jest przede wszystkim ochrona interesów wierzycieli niewypłacalnego dłużnika; ochrona samego dłużnika schodzi w tym wypadku na plan dalszy.

3.4. *Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości a konstytucyjny standard dostępności do sądu – problem nieodpłatności postępowania dla osób najuboższych.* Znaczenie kosztów sądowych i cel instytucji zwolnienia od kosztów było przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego m.in. w wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. akt P 4/04). Trybunał stwierdził wówczas m.in. że: „Koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń szyskanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości (zob.: W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 101; J. Kot, *Zwolnienie od kosztów sądowych w świetle doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, *Palestra* nr 6-7/1982, s. 28). Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniądza, szyskanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika etc.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania). Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W wypadkach skrajnych realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu. Funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości przejawiają się przede wszystkim wpływem kosztów na zachowania stron w trakcie procesu.

[...] W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że przy generalnej zasadzie odpłatności wymiaru sprawiedliwości, możliwość zwolnienia od kosztów sądowych ma istotne znaczenie dla zapewnienia stronom (podmiotom prawnym) dostępu do sądu dla realizacji ochrony ich praw. Art. 113 k.p.c., [aktualnie art. 102 u.k.s.c. – przyp. własny] we wskazanych w nim granicach, kreuje prawo podmiotowe jednostki i tworzy generalną kompetencję sądu powszechnego do zwolnienia

uczestnika postępowania cywilnego od kosztów. Zwolnienie z kosztów gwarantuje uzyskanie ochrony sądowej podmiotom gorzej sytuowanym, dla których poniesienie kosztów w całości, a nawet w części, nie jest możliwe bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania”.

Odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że standard konstytucyjny nie wymaga nieodpłatności postępowania sądowego, realizowanej w drodze przejścia przez Skarb Państwa ekonomicznego ciężaru prowadzonego przez strony postępowania (zob. np. wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05). Ustawodawca korzysta w tym zakresie ze znacznego zakresu swobody regulacyjnej (zob. wyroki TK z: 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P49/07). W rezultacie, może on obciążać kosztami postępowania, w szczególności kosztami sądowymi, jego strony (uczestników), dekretując równocześnie – uzasadnione określonymi względami aksjologicznymi i funkcjonalnymi – zasady wzajemnych rozliczeń z tego tytułu. Nie można ponadto utożsamiać w tym aspekcie sytuacji prawnej osoby fizycznej i osoby prawnej lub innej jednostki organizacyjnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Zróznicowanie to jest widoczne już przy pobieżnej analizie art. 102 i 103 u.k.s.c. po pierwsze – o ile w wypadku osoby fizycznej ustawa posługuje się terminem „żądanie”, akcentując prawno-podmiotowy aspekt zwolnienia od kosztów sądowych, o tyle w wypadku osoby prawnej lub jednostki niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, art. 103 u.k.s.c. stanowi wyraźnie, że „sąd może” zwolnić ją od obowiązku ponoszenia tych kosztów. Po drugie – nieco inaczej zostały ujęte także przesłanki zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Zgodnie z art. 103 u.k.s.c., sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych jeżeli osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie.

Istotnie, poważnym zarzutem pod adresem art. 32 ust. 1 p.u.n. jest bezwzględny (bezwarunkowy) charakter wyłączenia możliwości zwolnienia dłużnika – wnioskodawcy od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, czyli – innymi słowy – bezwzględny charakter tego obowiązku. Nawet to nie przesądza jednak *per se* o niezgodności kwestionowanej regulacji z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Problem ten należy bowiem rozpatrzyć w kontekście zasad

odpowiedzialności za wszczęcie postępowania (zasada zawinienia) oraz eliminacji roszczeń oczywiście bezzasadnych (zasada ekonomiki procesowej).

3.5. *Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości a konstytucyjny standard dostępności do sądu – problem zawinienia przyczyn wszczęcia postępowania oraz odpowiedzialności za jego wynik.* Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że prawidłowa realizacja przez ustawodawcę gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu powinna uwzględniać, przynajmniej w minimalnym zakresie, element ryzyka związanego z wdaniem się w spór przed sądem (szerzej – uczestnictwem w postępowaniu sądowym). Innymi słowy, należy wystrzegać się rozwiązań, które przesadzają problem „odpłatności” postępowania sądowego w sposób z góry określony i całkowicie niezależnie od jego przesłanek, trybu wszczęcia i wyniku.

W obszernym wywodzie ujął to zagadnienie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 30 marca 2004 r. (sygn. akt SK 14/03). Przywołane orzeczenie dotyczyło wprawdzie postępowania karnego, ale zawarty tam wywód może stanowić podstawę dla pewnych uogólnień. Trybunał wskazał wówczas m.in. że: „[...] podziela pogląd, iż wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego. Nie można przy tym podzielić argumentacji (przedstawionej w stanowisku przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości), iż kwestia zwrotu kosztów procesu, nie może być oceniana jako ewentualne ograniczenie dostępności prawa do sądu, skoro – niejako z natury rzeczy – definitywne obciążenie kosztami następuje po przeprowadzeniu postępowania, a więc wówczas, gdy już z prawa do sądu skorzystano (użyto tu nawet terminu: „skonsumowano”). Ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych może bowiem przejawiać się w nadmiernie wysokim ryzyku ekonomicznym, wywołanym zarówno zasadami, wedle jakich kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów postępowania, jak i może być spowodowane samym wygórowanym poziomem kosztów. To właśnie ryzyko może powstrzymać przed wkroczeniem na drogę ochrony sądowej ochrony prawa. Dlatego nie jest prawidłowe rozumowanie, iż skoro skarżący *in concreto* zdecydował się wystąpić z oskarżeniem, zatem w jego wypadku element

ekonomiczny nie odegrał widocznie hamującej roli. Tym sposobem bowiem musielibyśmy dojść do wniosku, że nigdy w ramach skargi konstytucyjnej nie może być podniesione zastrzeżenie dotyczące ograniczenia prawa do sądu na skutek zbytnej kosztowności postępowania sądowego jako naruszenia prawa do sądu. Uznać należy, że zarówno wygórowany poziom kosztów, jak i zasady ich rozkładu mogą być podnoszone jako zarzut naruszenia prawa do sądu (ograniczenie dostępności sądu) w ramach skargi konstytucyjnej. Nie oznacza to jednak, że tylko całkowita bezpłatność postępowania sądowego jest stanem zapewniającym pełną realizację prawa do sądu. Ustawodawcy przysługuje w tym zakresie stosunkowo znaczny margines swobody regulacyjnej. Tak więc istnienie ograniczeń w zwalnianiu od kosztów lub w uzyskiwaniu bezpłatnej pomocy prawnej nie bywa uznawane za przekreślenie samego prawa do sądu (J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *Prawo do sądu* [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa, 2002 r. s. 741-742). P. Sarnecki (*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, cz. III, Warszawa, 2003 r., tezy do art. 45, s. 2-3), jeśli to ma miejsce w granicach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Granice regulacyjnej swobody ustawodawcy w tym zakresie są wyznaczone przez zasadę proporcjonalności, wyrażoną w tym przepisie. Konieczne jest bowiem – zarówno przy stanowieniu zasad ponoszenia kosztów procesu, jak i przy określaniu ich poziomu, wyważenie wielu sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu. Nie można np. także nie dostrzegać znaczenia sposobu regulacji instytucji kosztów postępowania przy eliminowaniu pieniactwa, zwłaszcza w sprawach z zakresu oskarżenia prywatnego. Klauzula porządku publicznego (powołana w art. 31 ust. 3 Konstytucji), zezwala na uwzględnienie takiego właśnie kryterium przy określaniu zasad i poziomu obciążania kosztami postępowania sądowego [...].”

Z kolei w wyroku z 12 czerwca 2002 r. (sygn. akt P 13/01) Trybunał Konstytucyjny uznał, że: „[...] zwolnienie od kosztów postępowania, w szczególności innych niż koszty sądowe, nie może mieć charakteru bezwzględnego, tzn. nie może powodować sytuacji, w której druga strona wygrywając sprawę nie może domagać się uwzględnienia zwrotu poniesionych przez nią wydatków, wskazanych w przepisach ogólnych o postępowaniu cywilnym. W uznaniu Trybunału z uwagi na szczególną pozycję jednej ze stron bądź charakter postępowania nie można co prawda *a limine* wykluczyć stosowania takiego mechanizmu, np. w kształcie przewidzianym w przytoczonych powyżej przepisach k.p.c., nie może on jednak

prowadzić do sytuacji, w której wygrywający sprawę podmiot prywatny ponosi pełny ekonomiczny ciężar związany z jego uczestnictwem w postępowaniu. W niektórych sytuacjach może to prowadzić wręcz do przekreślenia korzyści wiążących się z wygraniem sprawy. Jeżeli ustawodawca, mając na uwadze pewne okoliczności przemawiające za takim ukształtowaniem sytuacji prawnej strony postępowania, przyjmuje bezwzględne zwolnienie od kosztów strony przegrywającej, muszą przez niego zostać jednocześnie stworzone takie mechanizmy prawne, które umożliwią drugiej z nich – w wypadku, gdy wygrywa sprawę – uzyskanie zwrotu poniesionych kosztów z innego źródła. Jedną z teoretycznych i czasem w ustawodawstwie stosowanych możliwości jest tutaj stworzenie możliwości zwrotu takich kosztów przez Skarb Państwa. Skoro bowiem państwo uznaje za celowe uwolnienie strony przegrywającej z obowiązku ponoszenia ciężarów związanych z określonym postępowaniem czy dokonaniem czynności, logiczną konsekwencją takiej decyzji jest to, iż musi przejąć na siebie ryzyko konieczności zwrotu drugiej stronie poniesionych przez nią kosztów. [...] Zwolnienie strony przegrywającej, bez stworzenia odpowiedniego źródła rekompensaty poniesionych kosztów dla strony wygrywającej, stanowi instytucjonalne ograniczenie prawa do sądu. Może bowiem okazać się, iż poniesione koszty będą niewspółmiernie wysokie w stosunku do korzyści, jakie wygrywająca strona uzyska w wyniku wydania korzystnego dla niej orzeczenia sądowego”.

Do powyższych ustaleń nawiązuje aksjologia rozwiązań dotyczących kosztów sądowych postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości – i to w dwojakim aspekcie.

Po pierwsze – zróżnicowanie, zakładające bezwzględny obowiązek poniesienia tychże kosztów przez dłużnika inicjującego postępowanie, przy równoczesnej możliwości zwolnienia od kosztów wierzyciela lub inny podmiot występujący z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, wynika z założenia, że niewypłacalność – zwłaszcza w postaci całkowitego braku masy majątkowej (niem. *Vermögenslosigkeit*) – jest z reguły konsekwencją działania lub zaniechania dłużnika (członków jego organów) niezgodnego z wymaganymi w obrocie gospodarczym standardami zachowania. Należy przy tym podkreślić, że należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Wprowadzając zróżnicowane podstawy ogłoszenia upadłości (tj. kryterium

funkcjonalne – art. 11 ust. 1 oraz art. 12 p.u.n. i kryterium bilansowe – art. 11 ust. 2 p.u.n.) oraz obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez samego dłużnika w relatywnie krótkim terminie 2 tygodni (art. 21 ust. 1 p.u.n.), ustawodawca stara się zapobiegać dalej idącym, negatywnym skutkom stanu niewypłacalności oraz praktyce tzw. *freeride strategy*, czyli kontynuowania działalności w warunkach rosnącego zagrożenia niewypłacalnością lub faktycznej niewypłacalności, w nadziei na nagłą poprawę koniunktury i stabilizację finansową przedsiębiorstwa – co można opisać potocznym „nie mam nic do stracenia”. W warunkach polskich, cechujących się znacznym „głodem kapitału” i zjawiskiem materialnego niedokapitalizowania wielu, zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw, konieczność zachowania bezpiecznego marginesu wypłacalności jest – niestety – często ignorowana, co jednak nie może zmieniać jurydycznej i ekonomicznej oceny takiego zachowania.

Po drugie – problematyka zwolnienia od kosztów sądowych nie może być rozpatrywana w oderwaniu od całego systemu rozwiązań dotyczących kosztów postępowania. W przywołanych orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie podkreślał, że możliwość zwolnienia powoda (wnioskodawcy) z konieczności poniesienia kosztów sądowych, przede wszystkim opłaty sądowej od pisma inicjującego postępowanie, nie rzutuje na późniejszą repartycję kosztów tegoż postępowania między stronami (uczestnikami). Innymi słowy, zwolnienie od kosztów sądowych nie uchybia i nie dezaktualizuje obowiązku zwrotu kosztów wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz poniesionych przez drugą stronę (innego uczestnika), zgodnie z ogólną regułą odpowiedzialności za wynik procesu (postępowania). Odniesienie tej reguły do okoliczności rozpatrywanej sprawy potwierdza trafność rozstrzygnięcia zadekretowanego w art. 32 ust. 1 p.u.n. W odniesieniu do dłużnika będącego osobą prawną brak majątku wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania spowoduje, że nie będzie możliwe późniejsze zaspokojenie stosownych należności Skarbu Państwa oraz innych jego uczestników. Ze względu na okoliczności faktyczne przyjęty wstępnie rozkład kosztów stanie się zatem definitywny. W świetle przywołanego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego można nawet rozważać, czy dopuszczenie do powstawania tego typu sytuacji nie stanowiłoby naruszenia prawa do sądu innych niż dłużnik uczestników postępowania upadłościowego.

3.6. *Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości a konstytucyjny standard dostępności do sądu – problem eliminacji roszczeń oczywiście bezzasadnych.* Nawiązując do omówionych wyżej funkcji kosztów postępowania należy podkreślić, że ani samo prawo do sądu, ani też stanowiąca jedną z gwarancji dostępności do sądowego wymiaru sprawiedliwości instytucja zwolnienia od kosztów sądowych, nie są celami „samymi w sobie”. W konsekwencji, rygorystyczne wymagania w zakresie dostępu do sądu, zwłaszcza w warunkach zwolnienia z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, mogą (i powinny) dotyczyć sytuacji, w których istnieją obiektywnie stwierdzalne podstawy do rozważania potencjalnej zasadności roszczenia procesowego. Granicą prawidłowości takiego rozumowania jest konstrukcja tzw. oczywiście bezzasadności roszczenia procesowego, czy też szerzej – bezzasadności powództwa (wniosku) i obrony.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny odnosił się już kilkakrotnie do kwestii zwolnienia od kosztów sądowych w wypadku oczywiście bezzasadności roszczenia. W wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. akt P 4/04) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że prawo do zwolnienia od kosztów nie jest nieograniczone i nie jest jego celem zapewnienie idealnej – wedle oceny zainteresowanego – dostępności wymiaru sprawiedliwości zawsze i w każdej sprawie. Nie obejmuje ono, zgodnie z ówczesnym art. 116 § 2 k.p.c. (obecnie art. 109 ust. 2 u.k.s.c.), zwolnienia od kosztów postępowania w razie oczywiście bezzasadności powództwa lub obrony. Trybunał Konstytucyjny wyraził wówczas pogląd, że: „[...] zwolnienie od kosztów nawet osoby najuboższej, w sytuacji oczywiście bezzasadności powództwa lub obrony, nie jest uzasadnione żadnymi racjami ani społecznymi, ani procesowymi”. W wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że: „[...] ustawodawca, regulując koszty postępowania sądowego, musi starannie wyważyć rozmaite dobra jednostkowe i ogólnospołeczne. Urzeczywistnienie przez państwo konstytucyjnego prawa do sądu wymaga znacznych środków finansowych. Ustawa nie może ustanawiać nadmiernych ograniczeń dostępu, a jednocześnie musi uwzględnić usprawiedliwione interesy ogólnospołeczne w sprawnym funkcjonowaniu sądów, stworzyć odpowiedni system pokrywania kosztów sprawnego funkcjonowania sądów i wprowadzić niezbędne mechanizmy zabezpieczające przed nadużywaniem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia na drodze sądowej roszczeń oczywiście bezzasadnych”. Stanowisko to zostało utrzymane i rozwinięte w wyroku

Trybunału Konstytucyjnego z 16 czerwca 2008 r. (sygn. akt P 37/07), w którym potwierdził on zgodność z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji art. 109 ust. 2 u.k.s.c.

Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie dopuszczalności odmowy zwolnienia od kosztów sądowych w wypadku oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony ma dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy znaczenie istotne o tyle, że *ratio* art. 32 ust. 1 p.u.n., rozpatrywanego w związku z art. 13 ust. 1 p.u.n., nawiązuje do tej samej aksjologii, która legła u podstaw dawnego art. 116 § 2 k.p.c. i obecnego art. 109 ust. 2 u.k.s.c. – naturalnie z uwzględnieniem specyfiki postępowania upadłościowego. Według art. 109 ust. 2 u.k.s.c.: „Sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych stronie w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw”. W literaturze wskazuje się, że dochodzone roszczenie albo podjęta obrona praw są całkowicie bezzasadne, gdy dla każdego prawnika – bez głębszej analizy prawnej, bez dokładnego badania i oceny dowodów – jest jasne, że nie mogą być one uwzględnione (zob. K. Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006, s. 401; A. Górski, L. Walentynowicz, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2008, s. 143). Z kolei zgodnie z art. 13 ust. 1 p.u.n.: „Sąd oddali wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania”. Trudno o bardziej dobitny dowód braku majątku wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego niż wskazanie przez samego dłużnika, zgłaszającego wniosek o ogłoszenie upadłości, że nie dysponuje on środkami w wysokości 1.000 zł na pokrycie opłaty sądowej od tegoż wniosku. Niezależnie od innych argumentów, badaną regulację można zatem traktować jako przejaw ogólnej zasady odmowy zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w wypadku oczywiście bezzasadnych roszczeń procesowych.

W podobnym tonie wypowiada się doktryna prawa upadłościowego, podkreślając, że „żadne względy nie uzasadniają, aby dłużnik, który popadł w stan niewypłacalności, korzystał z przywileju, jakim jest zwolnienie od kosztów sądowych (zob. A. Jakubecki, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Kraków 2003, s. 90). Co więcej, rozwiązanie takie ma stanowić dodatkowy bodziec skłaniający dłużnika (piastunów jego organu zarządzającego,

likwidatorów) do terminowego składania wniosku o ogłoszenie upadłości, w czasie, kiedy jeszcze posiada on środki pozwalające na poniesienie tych kosztów (*ibidem*).

3.7. *Niedopuszczalność zwolnienia od kosztów sądowych a obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i sankcje z tytułu jego naruszenia.* Pytający sąd akcentuje istnienie prawnego obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz jego prawne konsekwencje, w postaci możliwości poniesienia przez osobę zobowiązaną do dokonania tej czynności w imieniu (za) dłużnika będącego osobą prawną odpowiedzialności karnej (art. 586 k.s.h.), cywilnej (art. 299 k.s.h., art. 21 ust. 3 p.u.n.), odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe i inne zobowiązania publicznoprawne dłużnika (art. 116 § 1 i 2 o.p.), czy wreszcie orzeczenia tzw. kary stygmatyzacyjnej, tj. zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu (art. 373 p.u.n.). Inicjator postępowania konfrontuje przy tym sytuację osoby będącej reprezentantem dłużnika – osoby prawnej, która wykazuje wolę zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, z brakiem możliwości dokonania takiej czynności, co jest skutkiem nieposiadania przez dłużnika jakiegokolwiek lub płynnego majątku oraz obowiązywania kwestionowanego art. 32 ust. 1 p.u.n. Ujęcia takie, nawiązujące do sposobu wnioskowania przedstawionego przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. akt P 4/04), nie wydaje się jednak godne zaaprobowania i to z co najmniej dwóch powodów.

Po pierwsze – pytający sąd przechodzi do porządku dziennego nad tym, że w badanej sytuacji mamy do czynienia z dwoma odrębnymi podmiotami prawa: dłużnikiem – osobą prawną oraz osobą fizyczną (osobami fizycznymi) pełniącą funkcję piastuna organu, bądź przedstawiciela ustawowego (lub tzw. przedstawiciela organizacyjnego) takiej osoby. Ciążący na reprezentantach dłużnika – osoby prawnej obowiązek terminowego zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a także sankcje, które mają zabezpieczać jego terminowe wykonanie, mają charakter instrumentalny wobec podstawowych funkcji postępowania. Celem postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, podobnie jak i postępowania upadłościowego w ogólności, nie jest wszak tworzenie prawnych możliwości indemnizacji osób odpowiedzialnych za reprezentację dłużnika. Zaproponowana optyka prowadzi w gruncie rzeczy do

odwrócenia relacji „środek - cel”, co wydaje się nieco zaskakujące, zważywszy na charakter inicjatora postępowania.

Po drugie – obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie ciąży na osobach postronnych, które nie mają wpływu na bieg interesów i stan majątkowy dłużnika. Ustawodawca w sposób racjonalny i całkowicie logiczny wiąże legitymację czynną w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości z kompetencjami w zakresie zarządzania osobą prawną będącą dłużnikiem. Obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie jest obowiązkiem niewykonalnym; jego wykonanie nie jest też nadmiernie utrudnione – naturalnie przy założeniu, że sprawy dłużnika są prowadzone z zachowaniem podwyższonego miernika staranności, wymaganego od osób, których działalność ma charakter zawodowy (profesjonalny). Ponownie, należy stanowczo zaoponować przeciwko postrzeganiu obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w kategoriach czysto formalnych – jako, w gruncie rzeczy, środka indemnizacji działań zarządców lub reprezentantów niewypłacalnego dłużnika. Czynność ta, podobnie jak całe postępowanie upadłościowe, ma sens tylko wówczas, jeżeli w rezultacie uda się osiągnąć przynajmniej częściowe zaspokojenie wierzycieli upadłego dłużnika. W przeciwnym razie postępowanie upadłościowe generowałoby jedynie dodatkowe straty, których repartycja – poprzez system zwolnień od kosztów sądowych – następowałaby na całe społeczeństwo.

Po trzecie – jak już wskazano (zob. pkt III.3.2 stanowiska), członek zarządu lub likwidator spółki kapitałowej może zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości działając nie tylko w imieniu (za) dłużnika będącego osobą prawną, ale także w imieniu własnym. Przepis art. 20 ust. 2 p.u.n. stanowi podstawę ich własnej legitymacji czynnej w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości. W takim wypadku nic nie stoi na przeszkodzie, aby osoba fizyczna, będąca piastunem organu lub przedstawicielem ustawowym osoby prawnej, wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, zgodnie z art. 102 u.k.s.c. Norma art. 32 ust. 1 p.u.n. ma bowiem charakter wyjątkowy i nie może być interpretowana rozszerzająco, zgodnie z regułą *exceptiones non sunt extendendae*.

3.8. Z powyższych względów należy uznać, że art. 32 ust. 1 p.u.n. **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

IV. Zasada sprawiedliwości społecznej

1. Zarzuty pytającego sądu

Zarzut naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady sprawiedliwości społecznej, wywodzonych z art. 2 Konstytucji, pytający sąd uzasadnia bezwzględny (bezwarunkowy) charakter wyłączenia prawa ubogich wobec dłużnika składającego wniosek o ogłoszenie upadłości. Jego zdaniem, dotyczy to zwłaszcza tych sytuacji, w których dłużnik uzyskał lub mógł uzyskać zwolnienie od kosztów sądowych w innych, toczących się uprzednio postępowaniach sądowych.

2. Wzorzec konstytucyjny

2.1. Zgodnie z art. 2 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Jedną z zasad szczegółowych, wyprowadzanych z tego postanowienia, a przy tym wyrażonych *explicite* w jego treści, jest – przywołana w niniejszej sprawie jako wzorzec kontroli – zasada sprawiedliwości społecznej.

2.2. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasadę sprawiedliwości społecznej traktuje się przede wszystkim jako ogólną zasadę ustrojową. Niekiedy przyjmuje się ponadto, że stanowi ona podstawę konkretnego prawa podmiotowego, podlegającego konstytucyjnej ochronie, tj. prawa do sprawiedliwego traktowania (por. postanowienie TK z 9 stycznia 2007 r., sygn. akt SK 26/01). Model demokratycznego państwa prawa zakłada, że realizuje ono ideę sprawiedliwości społecznej, pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymania się od ukształtowania niesprawiedliwych, nieopartych na obiektywnych kryteriach, przywilejów dla wybranych grup podmiotów (por. wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 8/98). Zasada sprawiedliwości społecznej ma więc przeciwdziałać niesprawiedliwemu traktowaniu niektórych podmiotów lub ich grup, polegającemu na bardziej lub mniej korzystnym ukształtowaniu ich sytuacji prawnej względem innych i doprowadzić do słusznego wyważenia ich interesu. W tym sensie zasada sprawiedliwości społecznej ściśle łączy się z zasadą równości wobec prawa,

w pewnych aspektach uzupełniając, w innych zaś – korygując skutki jej zastosowania.

3. Analiza zgodności

3.1. Na wstępie należy podkreślić, że zarzut niezgodności art. 32 ust. 1 p.u.n. z klauzulą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej z art. 2 Konstytucji nie został ani dostatecznie sprecyzowany, ani też bliżej uzasadniony. Pytający sąd nie wskazuje przede wszystkim, która ze szczegółowych zasad konstytucyjnych, wywodzonych z tego postanowienia, została *in casu* naruszona; nie przywołuje także żadnych konkretnych argumentów, które miałyby świadczyć o takim naruszeniu. Wątpliwa jest więc już sama dopuszczalność merytorycznego badania tego zarzutu przez Trybunał Konstytucyjny.

Niezależnie od powyższego, zgłoszone w tej mierze zastrzeżenia konstytucyjne wydają się bezzasadne. Pytający sąd w niedwuznaczny sposób opowiada się za koniecznością stworzenia mechanizmu prawnego, który pozwalałby na przeniesienie ciężarów finansowych, związanych ze zgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika – przedsiębiorcy będącego osobą prawną (spółką kapitałową), który nie posiada wolnych środków finansowych w wysokości 1.000 zł, na ogół społeczeństwa. W praktyce oznaczałoby to możliwość złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i – w konsekwencji – indemnizacji osób odpowiedzialnych za bieg spraw i kondycję finansową dłużnika doprowadzonego do stanu całkowitego braku majątku na koszt Skarbu Państwa (*scil.* budżetu), niezależnie od ekonomicznej zasadności prowadzenia postępowania i, z reguły, bez jakichkolwiek widoków na chociażby częściowe zaspokojenie wierzycieli. Odwołując się do poczynionych wyżej uwag na temat funkcji postępowania upadłościowego oraz odnośnych obowiązków piastunów organu zarządzającego (likwidatorów) dłużnika – przedsiębiorcy będącego osobą prawną, trudno jednak wskazać spójne i zgodne z aksjologią wyrażoną w art. 2 Konstytucji uzasadnienie dla postulowanego rozwiązania. Przywołany przez pytający sąd argument, iż w odniesieniu do wierzyciela składającego wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnika ustawodawca uznał za uzasadnioną potrzebę obciążenia tymi kosztami państwa, a więc wszystkich obywateli, w gruncie rzeczy wspiera pozytywną ocenę obowiązującego modelu regulacji. Teza, że dłużnik

powinien być w tym zakresie traktowany tak samo jak wierzyciel, który nie ma wszak żadnego wpływu na stan majątkowy dłużnika, a nierzadko (jak np. w wypadku wierzycieli deliktowych) także na powstanie zobowiązania, stoi w sprzeczności nie tylko z celami postępowania upadłościowego, ale również z podstawową zasadą prawa ustrojowego, tj. zasadą korelacji władzy i odpowiedzialności.

3.2. Z powyższych względów należy uznać, że art. 32 ust. 1 p.u.n. **jest zgodny** z art. 2 Konstytucji.

V. Zasada równości

1. Zarzuty pytającego sądu

W opinii pytającego sądu, dostęp do sądu musi być zagwarantowany bez wprowadzania jakiegokolwiek dyskryminacji, w tym także ze względu na przyczyny majątkowe. Tymczasem art. 32 ust. 1 p.u.n., wprowadzając bezwzględny zakaz zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, wprowadza zróżnicowanie pozycji prawnej dłużnika, składającego wniosek o ogłoszenie upadłości, w stosunku do innych podmiotów, które mogą z takim wnioskiem wystąpić. Argumenty, które przemawiają za naruszeniem przez kwestionowany przepis konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu, potwierdzają równocześnie – w ocenie sądu – trafność zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji. Wyłączenie sędziowskiej oceny sytuacji majątkowej dłużnika i jej konsekwencji w zakresie obowiązku ponoszenia kosztów sądowych narusza wskazany wzorzec konstytucyjny także z tego względu, że czyni wyłom w ogólnej zasadzie wynikającej z art. 102 i 103 u.k.s.c.

2. Wzorzec konstytucyjny

2.1. Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Z kolei ust. 2 art. 32 Konstytucji stanowi, iż: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”. Mimo, że pytający sąd przywołuje w charakterze wzorca kontroli cały art. 32 Konstytucji, zgłoszone przezeń zarzuty koncentrują się na naruszeniu zasady równości wobec

prawa (art. 32 ust. 1 zd. 1 Konstytucji) i w takim też zakresie, zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet*, zostaną one poddane analizie merytorycznej.

2.2. Konstytucyjna zasada równości (art. 32 ust. 1) wyraża nakaz, aby wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, były traktowane równo, a więc według jednakowej miary – bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że: „Równość oznacza akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem. (...) różne traktowanie przez prawo określonych grup (klas) podmiotów powinno być jednak uzasadnione w tym sensie, że musi być oparte na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej podmioty prawa. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium różnicowania podmiotów (adresatów) prawa. Oznacza ono uznanie tej, a nie innej cechy, za istotną, a tym samym uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (materii). Kryteria różnicowania sytuacji prawnej obywateli zależą od wielu okoliczności, w tym od tego, jakie dobra są przedmiotem podziału” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; zob. także wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 4 stycznia 2000 r., sygn. akt K 18/99; 18 grudnia 2000 r., sygn. akt K 10/00). Kluczowe znaczenie dla oceny zgodności przepisów ustawy z art. 32 ust. 1 Konstytucji zawsze ma więc ustalenie „cechy istotnej”, bo przesądza ona o uznaniu porównywalnych podmiotów za podobne lub odmienne (zob. L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 7). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się przy tym, że kryteria różnicujące powinny mieć „uzasadniony charakter” albo „znajdować podstawę w przekonujących argumentach”. Argumenty te muszą mieć charakter relewantny, proporcjonalny i pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. orzeczenia TK z: 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; 12 grudnia 1994 r., sygn. akt K 3/94; 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95; wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01).

2.3. Konstytucyjna zasada równości nie ma także charakteru bezwzględnego i w pewnych sytuacjach możliwe jest ustanowienie od niej wyjątków, niemniej jednak, regulacje prawne mające na celu odejście od jednakowego traktowania podmiotów podobnych winny spełniać – wspomniany wcześniej – test istotności i proporcjonalności, a także posiadać uzasadnienie w świetle innych norm konstytucyjnych.

3. Analiza zgodności

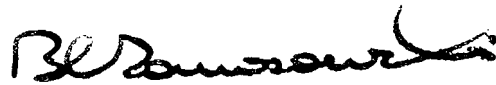
3.1. Argumenty przytoczone przez pytający sąd na poparcie tezy o sprzeczności art. 32 ust. 1 p.u.n. z art. 32 Konstytucji nie przekonują. Z uwagi na akcentowaną już powyżej specyfikę postępowania upadłościowego, bezzasadne jest porównywanie – w kontekście obowiązku ponoszenia opłat sądowych – sytuacji dłużnika stojącego w obliczu konieczności ogłoszenia upadłości oraz stron innych cywilnych postępowań sądowych. Celem postępowania upadłościowego nie jest ochrona interesów czy też substancji majątkowej dłużnika, ale ochrona jego wierzycieli i maksymalne zaspokojenie ich roszczeń, a w dalszej kolejności – zachowanie istniejącego przedsiębiorstwa i ochrona miejsc pracy. Oczywiście, w praktyce dłużnik występuje z wnioskiem o ogłoszenie upadłości przede wszystkim po to, aby uniknąć negatywnych sankcji – czy to karnych, czy też w postaci odpowiedzialności cywilnej lub możliwości orzeczenia zakazu wykonywania działalności gospodarczej lub piastowania określonych funkcji u przedsiębiorcy. Jak już wskazano, środki te mają jednak charakter instrumentalny, zabezpieczający terminowość i prawidłowość występowania z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a ich stosowanie nie jest przedmiotem procedowania sądu w postępowaniu o ogłoszenie upadłości.

Do analogicznych wniosków prowadzi założenie, że porównywanymi, rzekomo podobnymi grupami adresatów są potencjalni uczestnicy postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości – tj. dłużnik, wierzyciele oraz inne podmioty, które mogą wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, wskazane w art. 20 ust. 2 p.u.n. Ponownie należy podkreślić, że przynajmniej w wypadku tzw. upadłości kupieckiej, gdzie w tej roli występuje przedsiębiorca w rozumieniu art. 43¹ k.c. i art. 5 ust. 1 p.u.n., zaistnienie podstaw do jej ogłoszenia jest zazwyczaj wynikiem zawinionych działań dłużnika (w wypadku osób prawnych – osób zasiadających

w składzie organu zarządzającego), bądź co najmniej efektem niezachowania należytej staranności, której stopień po stronie uczestników obrotu profesjonalnego należy oceniać z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej przez nich działalności (por. art. 355 § 2 k.c.). Brak możliwości zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych stanowi korelat wpływu na bieg interesów i stan majątku dłużnika oraz dodatkowy instrument, mający skłaniać do składania wniosków o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie (zob. wyżej, pkt III.3.5 stanowiska).

3.2. Z powyższych względów należy uznać, że art. 32 ust. 1 p.u.n. **nie jest niezgodny** z art. 32 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Bronisław Komorowski